

Agresja u dzieci

1. Geneza agresji

Większość psychologów przez agresję rozumie każde zamierzone działanie – w formie otwartej czy symbolicznej mające na celu wyrządzenie komuś szkody, straty, bólu fizycznego lub cierpienia moralnego.

Jak podaje J. Surzykiewicz, powołując się na wiele pozycji polskich i obcych, mianem agresji jawnej określana jest agresja fizyczna, werbalna lub ekspresyjna agresja bezpośrednia. Natomiast agresję słowną przyjmującą na przykład postać oszustw, pomówień i.t.p. nazywa się pośrednią. Niektórzy wyróżniają także agresję spontaniczną „gorącą” i instynktowną „zimną” – podejmowaną z premedytacją.

Manifestując agresywne zachowania, dzieci szukają jak najskuteczniejszych sposobów grożenia czyli ranienia rówieśników, stosują jednak w zależności od płci odmienne metody.

Chłopcy posługują się czystą agresją fizyczną, natomiast dziewczynki odwołują się częściej do interakcyjnych i społecznych form krzywdzenia werbalnego, np. godzą w związki przyjacielskie, rozpowszechniają krzywdzące informacje i.t.p.

Wiele teorii wyjaśniających genezę agresji, przyjmuje że powstała ona w drodze ewolucji i jest potrzebna, a nawet konieczna do utrzymania gatunku – jako napęd działania. Tak rozumiana agresja nie została „wyuczona”, nabyta w toku życia. Człowiek rodzi się z gotowym instynktem nazywanym przez niektórych „instynktem walki”; jest mu on niezbędny do życia, tak jak na przykład instynkt głodu. Pobudza bowiem do zachowań umożliwiających zaspokojenie potrzeb człowieka., skłania do obrony przed atakiem, umożliwia utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania. Uczucie gniewu może być wzbudzone przez rozmaite podniety związane z doznawanymi niepowodzeniami. W ten sposób te niepowodzenia, pośrednio przez uczucie gniewu wywołują występowanie zachowań agresywnych.

Ponieważ zachowania agresywne, a zwłaszcza przybierające formy bezpośredniego ataku, spotykają się z negatywną oceną społeczną, człowiek szuka innych manifestacji instynktu walki i znajduje je. Osiąga to przez różne przeobrażenia instynktu, takie jak: socjalizacja, intelektualizacja, dewiacja, subiektywizacja, sublimacja.

Dowodem instynktu walki może być wyraźna przyjemność jaką sprawia dzieciom w wieku 9-12 lat prowadzenie bójek.

W tych teoriach przyjmuje się, że instynkt agresji jest wrodzony i niezmienny. Natomiast zachowania agresywne wzbudzone przez instynkt są mniej lub bardziej podatne na wpływy zewnętrzne, mogą być modyfikowane przez wychowanie.

Inne teorie przyjmują, że agresja powstaje jako reakcja na frustracje. W procesie uczenia się utrwalają się dyspozycje do kierowania się w zachowaniu i myśleniu tymi motywami, które tak wpływały na postępowanie człowieka, że w rezultacie często uzyskiwał satysfakcję płynącą z osiągnięcia celu.

Znikają natomiast tendencje do kierowania się motywami, które nawet jeżeli cel był osiągnięty, to równocześnie powodowały następowanie kary. Dyspozycje do kierowania się w zachowaniu i myślenia pewnymi motywami nazywamy postawami jednostki.

Dziecko należy do różnych grup społecznych, w których pełni wyznaczone role społeczne.

Odgrywanie tych ról stwarza pewne trudności. Jeżeli dziecko nie potrafi ich pokonać, jak i nie umie zachowywać się zgodnie z oczekiwaniami grupy, np. kiedy nie rozumie tych oczekiwań lub nie domyśla się ich, ze strony grupy spotyka je kara.

Na skutek takich doświadczeń i negatywnych doznań emocjonalnych towarzyszących niepowodzeniom w pokonywaniu trudności związanych z pełnieniem roli społecznej chwiejność procesów psychicznych dziecka zostaje zakłócona. W pewnych stanach zaczyna ono reagować stanem frustracji ze wszystkimi jej negatywnymi objawami, dezorganizującymi działanie i hamującymi, a czasem uniemożliwiającymi rozwój postaw społecznie pozytywnych. W przypadku gniewu zachowania agresywne niestosowane początkowo intencjonalnie mogą doprowadzić do osiągnięcia celu i przez uzyskaną w ten sposób nagrodę utrwalić się jako stały rodzaj zachowania.

Zdaniem psychologów z Yale /J.Dollard, L.Dobb, N.E.Miller, O.H Mowrer, R.R.Sears/ frustracja powstaje wówczas, gdy w toku realizacji jakiegoś celu człowiek natrafia na przeszkodę udaremniającą tą realizację. Rezultatem frustracji zawsze będzie agresja. Rozwijając tą teorię Dollard konstruuje prawa występowania agresji:

- Siła pobudzenia zależy od stopnia frustracji.
- Akty agresji mogą ulec zahamowaniu pod wpływem kary.
- Akty agresji mogą ulec przeniesieniu.
- Akty otwartej agresji szybciej i skuteczniej niż akty ukrytej agresji zmniejszają napięcie frustracyjne.

Rozumienie zachowania agresywnego jako odpowiedzi na frustracje ma podstawy fizjologiczne. Każdej sytuacji wywołującej frustrację towarzyszy występowanie określonych reakcji fizjologicznych w organizmie człowieka.

D.H.Funkenstein wyróżnia dwie formy reakcji /Jankowski, 1971/ : ostrą formę alarmową i późniejszy okres opanowania stresu. W ostrej formie alarmowej występują cztery formy reakcji: brak emocji, gniew skierowany na zewnątrz (z objawami wzmożonego wydalania noradrenaliny), gniew skierowany do wewnątrz oraz ostry lęk (towarzyszy im wzmożone wydzielanie adrenaliny lub noradrenaliny).

Spójecznie negatywne reakcje i emocje związane z frustracją występujące w sytuacji nadmiernego stresu psychologicznego pojawiają się w mniejszym lub większym stopniu w zachowaniu każdego człowieka i właśnie dlatego stają się problemem społecznym. Muszą sobie z tym radzić zarówno rodzice jak i nauczyciele i inne instytucje wychowawcze.

Istnieją również teorie mówiące o agresji jako nabytym popędzie:

R.R.Sears /Cofer, Appley, 1972/ uznaje możliwość wytwarzania się nowych popędów w wyniku zderzenia się /konfliktu/ dwu jednakowo silnych tendencji – jedna związana z oczekiwaniem nagrody, druga związana z przewidywaniem kary za określone zachowanie. Tłumaczy w ten sposób powstawanie popędów zależności i agresji. Na podstawie badań dzieci sugeruje, że oba nabyte popędy mogą się rozwijać we wczesnym dzieciństwie na podłożu zachowań instrumentalnych znajdujących wzmocnienie w uzyskiwanym zainteresowaniu i pomocy dorosłych.

Zachowania instrumentalne typu zależnościowego to objawy niezaradności, bezsilności, cichy płacz, skarga, prośba i.t.p. Zachowania instrumentalne typu agresywnego to krzyk, głośny płacz, gwałtowne nieskoordynowane ruchy, hałasowanie, uderzanie przedmiotów, kopanie ich, szarpanie i uderzanie opiekunów. Jedne i drugie mają na celu zwrócenie uwagi opiekunów oraz znajdują wzmocnienie w ich zainteresowaniu i okazywanej pomocy w zaspokajaniu aktywnych potrzeb dziecka.

Sears odróżnia jednak zachowania instrumentalne od tak samo wyglądających zachowań mających właściwości popędowe. Te drugie powstają wówczas, gdy zachowania są czasem nagradzane, a czasem karane. Wtedy rozwija się wtórny system motywacyjny. Między obu tendencjami – do przewidywania nagrody i przewidywania kary – występuje konflikt „dążenie-unikanie”, dzięki któremu powstaje nowy proces, uważany za źródło energii omawianych nowych czynników motywacyjnych: zależności i agresji. Nabyte popędy zależności i agresji byłyby więc początkowo wzbudzane tylko przez rodziców, a potem także przez innych ludzi.. Charakterystyczne dla omawianych popędów zachowania – budzące współczucie /zachowania wywołujące zależność/ lub zadające ból i krzywdzące /zachowania agresywne/ - znajdowałyby wzmocnienie w zadowoleniu, jakie daje zmniejszenie napięcia popędowego.

Można analizować agresję również jako nawyk. Przyjmujemy wtedy, że agresja to zachowanie dobrze utrwalone, do tego stopnia, że jest realizowane bez pełnej kontroli świadomości. Jeżeli agresja jest istotnie nawykiem, można mówić o sile tego nawyku. Można także zastanowić, od czego zależy, że jest on silniejszy lub słabszy, jakie czynniki decydują o tym, że zachowanie agresywne bywa mniej lub bardziej trwałe. Zdaniem Bussa /Cafer, Appley, 1972/ cztery czynniki determinują siłę agresji u danej jednostki.

Jednym z nich jest częstość i intensywność doświadczanych napaści, frustracji i przykrości. Są to bowiem warunki, które poprzedzają agresję. Tu decydującą rolę będą odgrywały warunki, w jakich wychowywane jest dziecko. Jak twierdzi Buss „istnieje większe prawdopodobieństwo, że chronicznie agresywna będzie ta jednostka, na którą działało wiele bodźców wywołujących gniew, niż jednostka, na którą działa ich niewiele.

Drugim czynnikiem decydującym o sile agresywności danego człowieka stopień wzmocnienia agresywnego czy napaściwego zachowania. Chodzi o to, jak często zachodzą takie zdarzenia, jak: zmniejszanie gniewu po „wyładowaniu się” w postaci zbiccia lub zwymyślenia kogoś, wyeliminowanie przykrych bodźców zewnętrznych przez użycie siły fizycznej albo słownej, osiągnięcie różnych nagród za pośrednictwem takiego działania /np. sukces, dominacja.\

Trzecim czynnikiem determinującym siłę agresywności jest facylitacja społeczna. Rówieśnicy i starsi członkowie grupy czy rodziny mogą dostarczać modeli zachowania agresywnego na których dana jednostka się wzoruje. W bardzo agresywnej grupie czy rodzinie jednostka będzie prawdopodobnie nagradzana za inicjowanie zachowań agresywnych, a także niejednokrotnie atakowana, w związku z czym często odczuje gniew. Ostatnim czynnikiem wpływającym na agresywność jednostki jest jej temperament. Bandura i Walters twierdzą, że zachowanie agresywne to wyuczony sposób zachowania (Bandura, Walters, 1968). To sposób postępowania, który jako reakcja instrumentalna prowadzi dostatecznie często do zaspokojenia takiej czy innej potrzeby, aby utrwalić się jako sposób skuteczny, a więc dobry. Autorzy ci podkreślają również, że głównymi czynnikami pobudzającymi do uczenia się są kontakty społeczne, obserwacja i naśladowanie otoczenia. Zachowania, które utrwaliły się, musiały być poprzednio wielokrotnie wzmacniane bezpośrednio lub pośrednio. Wzmocnienie bezpośrednie to takie, jak opisane wyżej, kiedy nagroda (np. zaspokojenie potrzeby) dotyczy zachowań samego uczącego się.

Natomiast wzmacnianie pośrednie odnosi się do zachowań innych osób, które są modelami dla uczącego się. Jeżeli okazuje się ono dla modeli skuteczne, jest nagradzane i prowadzi do zaspokojenia potrzeb, wówczas dosyć często obserwator naśladuje je. Istnieje przecież wtedy dosyć duże prawdopodobieństwo, że dla niego też będzie skuteczne.

Trudno rozstrzygnąć, które z omawianych stanowisk dotyczących genezy agresji jest słuszne, nie ma bowiem wystarczająco silnych argumentów przemawiających jednoznacznie za jakimkolwiek. W wychowaniu dzieci trzeba brać pod uwagę występowanie złożonych postaci agresji. Przecież każdy człowiek przeżywa rozmaite sytuacje, obserwuje zachowania innych ludzi, jest poddawany świadomym oddziaływaniom wychowawczym oraz wpływowi grup społecznych (rówieśniczych).

Prawdopodobnie więc siła, częstość występowania agresji, rodzaj manifestowanych zachowań zależą, tak jak w ogóle osobowość człowieka, od zadatków wrodzonych, aktywności własnej, wpływów środowiska i od wychowania. W każdym przypadku agresji można by więc wyróżnić teoretycznie kilka czynników:

Czynnik wrodzony – u wszystkich ludzi występuje mniej więcej w jednakowym stopniu. Trzeba go uwzględnić w wychowaniu, dostosowując działania do wrodzonej możliwości dziecka.

Czynnik aktywnościowy – stwarzający różne możliwości w zakresie zdobywania przez dziecko doświadczeń. Bardziej aktywne dziecko wcześniej i częściej jest narażane na przypadkowe ataki i związane z nimi frustracje. Będzie więc prawdopodobnie częściej nagradzane i karane, zatem szanse wyuczenia się agresywnych, ale również nieagresywnych sposobów zachowania będą większe. Wychowując możemy się starać stymulować aktywność dziecka lub hamować nadmierną aktywność.

Czynnik frustracyjny – zależy w dużym stopniu od rodziny.

Czynnik naśladowczy – zależy głównie od środowiska. Można go modyfikować przez wychowanie, dostarczając odpowiednich wzorów do naśladowania lub wpływając na środowisko dziecka, zwłaszcza domowe.

Czynnik instrumentalny – w szczególności dużym stopniu zależy od pozostałych czynników oraz od wpływów wychowawczych.

Wszystkie wymienione czynniki są dynamicznie ze sobą powiązane, zwłaszcza poprzez powszechnie funkcjonujące mechanizmy uczenia się. Pozwala to sądzić, że nie istnieje agresja w postaci prostej. Nie ma prostej agresji naśladowczej, chociażby dlatego, że zazwyczaj zachowania naśladowcze są częściej nagradzane, czyli stają się jednocześnie zachowaniami instrumentalnymi. Prawdopodobnie agresja frustracyjna także nie istnieje w czystej postaci. Reakcje na frustrację, nawet jeśli są agresywne (a przecież nie zawsze się tak dzieje), różnią się formą. Podlegają one modyfikacji głównie w wyniku naśladowstwa i uczenia się instrumentalnego. Wybór agresywnej lub nieagresywnej reakcji na frustrację zależy tu w dużej mierze od dostarczanych dziecku wzorów do naśladowania lub bywa warunkowany instrumentalnie. Można by jedynie przypuszczać, że agresja naśladowcza występuje bez uprzedniego przeżycia frustracji. Jednak każdy człowiek przeżywa rozmaite frustracje, więc biorąc pod uwagę bardziej odległy jej wpływ (nie tylko według formuły „frustracja – agresja”) – wolno sądzić, że również czynnik naśladowczy ma swój udział w przypadku agresji każdego człowieka.

Jeśli dziecko zachowuje się częściej niż jego rówieśnicy agresywnie, jest możliwe, że przyczyna została uwarunkowana czynnikiem pierwszym, drugim lub trzecim, a nawet wszystkimi trzema łącznie.

Szczególnie złożona wydaje się ta postać agresji, która wiąże się z lękiem. Lęk o charakterze społecznym, określamy czasem jako nieśmiałość, także wiąże się z agresją.

J. Ranschburg porównuje lęk i agresję do dwustronnego płaszcza: „, społeczna agresja i lękliwość są dwiema stronami tego samego zjawiska (...) jeżeli strona lękliwa jest na zewnątrz to agresja skieruje się do wewnątrz, jeśli agresja znajduje się na wierzchu, wewnątrz z pewnością będzie można odnaleźć lękliwość” (Ranschburg 1980). Dzieci z silnym lękiem społecznym w sytuacjach oceny reagują silną, nie zawsze uświadomioną wrogością wobec osób oceniających. Wrogość ta bardzo rzadko bywa wyrażona otwarcie, ale można znaleźć dzieci lękliwe zachowujące się w sposób wrogi i agresywny.

Niezależnie od przyjęcia takiej lub innej teorii psychologicznej, na gruncie której można by rozmaicie interpretować zmiany w zachowaniu człowieka, oczywiste pozostaje twierdzenie, iż zachowanie człowieka jest, przynajmniej w pewnym stopniu, efektem uczenia się. O ile można obawiać się, że trudne lub wręcz niemożliwe jest dokonywanie zmian wychowawczych w zakresie tendencji wrodzonych, o tyle to, co powstało przez uczenie się, można także w ten sposób zmienić pod warunkiem rozpoczęcia procesu oduczania wtedy, kiedy zachowania nieprzydatne są słabo utrwalone, nie są jeszcze stałą cechą osobowości dziecka.

2. Rola rodziny we wchodzeniu przez dziecko w rolę agresora lub ofiary.

W teoriach mówiących o agresji jako o nawyku, jednym z czynników determinujących siłę agresywności jest facylitacja społeczna. Oprócz rówieśników także, a może w głównej mierze rodzina może dostarczać dziecku modeli zachowania agresywnego, na których dana jednostka się wzoruje. Rodzina, w której kontakt między jej członkami oraz komunikacja są głównie w formie agresywnej dostarcza dziecku takiego właśnie wzoru interakcji. Dziecko wychowujące się w takim wzorze i stosujące go w kontaktach z innymi ludźmi jest po pierwsze samo postrzegane jako agresywne oraz może wyzwać w ludziach, z którymi się kontaktuje reakcje agresywne co skutkuje ich eskalacją.

Dużą rolę w rodzeniu się u dzieci agresji odgrywają zaburzenia systemu rodzinnego. Na gruncie teorii o genezie agresji będziemy mieć tu do czynienia z agresją jako reakcją na frustrację (potrzeba psychiczna dziecka) oraz agresją jako nabytym popędzie (na podłożu zachowań instrumentalnych znajdujących wzmocnienie w uzyskiwanym zainteresowaniu i pomocy dorosłego).

Zaburzone reakcje małżeńskie rodziców (chodzi tu o konflikt nieświadomy i nieujawniony) powoduje, że dziecko zaczyna odgrywać między nimi rolę rozładowującą napięcie (trójkąt emocjonalny). Dziecko może wtedy wytworzyć różne objawy, których zadaniem będzie dalsze chronienie systemu rodzinnego (rozładowanie napięcia, trzymanie konfliktów w sferze nieświadomej). Dziecko również odniesie pewne „korzyści” z objawu. Jego napięcie również opadnie, ponadto dziecko dostanie w tej sytuacji od rodziców to, czego nie dostaje bez objawu (np. zainteresowanie, skupienie na nim uwagi). Takim objawem może być zachowanie agresywne – trudności jakie dziecko zaczyna sprawiać np. w szkole. Biorąc pod uwagę korzyści jakie wszyscy członkowie rodziny osiągnęli z objawu jego usunięcie bez zmiany funkcjonowania systemu rodzinnego (terapii) jest niemożliwe lub bardzo trudne.

Problemem, który może powodować agresywne zachowanie lub wchodzenie w rolę „kozła ofiarnego” są zaburzone granice systemu rodzinnego.

System może być ściśle zamknięty- a granice zewnętrzne bardzo sztywne. W rodzinie dominuje kontrola, nadzór, ingerencja /nie ma granic wewnątrz systemu, lub nie daje się prawa do posiadania granic/, często wytwarza się poczucie winy. Są to często rodziny z przemocą, co dodatkowo dostarcza dzieciom wzorce zachowania. Mogą to też być rodziny z problemem alkoholowym, szczególnie te, gdzie problem ten jest skrywany / jest to „tajemnica rodzinna”/. Dzieci z tego rodzaju rodzin mogą być agresywne, ponieważ będą przeżywać frustracje wielu potrzeb psychicznych, będą też przez agresje rozładowywać napięcie, które gromadziły w domu nie pozwalającym na okazywanie sprzeciwu, niezadowolenia a nawet własnego zdania. Z tego typu rodzin może też wyjść dziecko nadmiernie lękowe. Brak treningu w wyrażaniu własnego zdania, niepowodzenia w walce o własne terytorium, wypracowanie reakcji ulegania i podporządkowania się są początkiem do wchodzenia w relacjach rówieśniczych w rolę ofiary.

Zamknięte granice zewnętrzne rodziny mogą być bowiem przed światem z powodu lęku przed nim / symbolicznym przesłaniem dla dziecka będzie tu komunikat „nie idź w świat bo jest groźny”/. U podłoża tego typu konstrukcji rodziny może leżeć poczucie niskiej wartości rodziców czasem zakryte za mechanizmem obronnym którym jest wygórowane mniemanie o sobie. Tu ograniczenie kontaktów społecznych dziecka jego brak treningu w tym zakresie, oraz przekazywane nieświadomie niskiego poczucia własnej wartości wskazuje na większą możliwość wchodzenia dziecka w rolę ofiary. Wydaje się jednak, że możliwy będzie również bunt w okresie dorastania i przejście z pozycji uległej na agresywną.

Odmiernym rodzajem zaburzeń granic systemu rodzinnego będą granice zbyt otwarte / zięjące/. Będą to rodziny, w których nie ma stref intymności /rodzina o wszystkich swoich problemach mówi wszystkim/, brak jej norm, stałości a więc i oparcia dla dziecka. Jest dużo przyzwoleń na wiele różnych form zachowania /także – na zachowania ryzykowne/. Z tych rodzin dzieci szybko odchodzą / fizycznie i psychicznie/ bardzo często szukając innych grup czy osób, które takie wsparcie i normy dadzą. Tego typu rodzina nie zaspokaja wielu podstawowych potrzeb psychicznych dziecka /bezpieczeństwa, miłości/ co rodzi duży poziom frustracji mogącej ujawnić się w agresji zarówno wobec członków rodziny jak i osób z otoczenia dziecka. Szukanie substytutów rodziny może również prowadzić do wchodzenia do grup destrukcyjnych, agresywnych.

Oprócz zaburzonych granic systemu rodzinnego trudnością mogącą być podłożem agresywnych lub uległych postaw dzieci są kłopoty rodziny z przechodzeniem kolejnych cykli rozwojowych i konstruktywnym rozwiązywaniem kryzysów. Problem może rozpocząć się wraz z urodzeniem dziecka, koncentracji matki na potomku i odrzuceniem ojca na obrzeża systemu rodzinnego. Gdy ten układ się utrzyma może to przerodzić się w związek symbiotyczny matki z dzieckiem. Szczególnie syn może być tu „włożony” w rolę partnera matki. Ojciec stoi coraz bardziej na granicy systemu, może też go opuścić fizycznie lub psychicznie. Dziecko w związku symbiotycznym z matką jest związane przez id – matka zaspokaja wszystkie potrzeby dziecka, amputuje mu zdolność walki poprzez wyęczanie we wszystkich trudnościach. Tego typu relacje matka- dziecko mogą mieć różne przyczyny /nie tylko trudności w pokonywaniu kolejnego etapu rozwoju rodziny/. Podłożem może być niskie poczucie własnej wartości matki i poczucie, że realizuje się tylko w związku z dzieckiem, brak wsparcia ze strony bliskich, i inne.

W tej relacji dziecko jest chronione przed trudnościami w szkole. Matka organizuje mu grupę społeczną, tą którą sama akceptuje- ale ze stałą kontrolą nad relacjami dzieci i interwencjami przy konfliktach. Tym samym matka amputuje dziecku zdolność nawiązywania kontaktów. Jest to również indukowanie w dziecku lęku także społecznego i frustrowanie jego potrzeb w tym zakresie. Może o rodzic agresję lub postawę wycofania, uległości. Często są to chłopcy mało sprawni fizycznie /ograniczona jest aktywność fizyczna dziecka/, przez to mało atrakcyjni dla rówieśników.

Tego typu relacja z dzieckiem może wystąpić nie tylko w związku symbiotycznym z matką ale może to być system relacji dziecka z obojgiem rodziców lub też wystąpić przy wychowaniu dziecka przez babcię .

Analiza zaburzeń systemu rodzinnego jako źródła dziecięcej agresji wskazuje na dużą rolę lęku w jej powstawaniu. Może on wyzwolić agresję, a także być sposobem jej pokonania. Agresją można maskować lęk. Dziecko może być agresywne w stosunku do ludzi okazujących mu uczucie- gdy bardzo pragnie ich miłości, ale przeżywa lęk niepewności. Takie konfliktowe sytuacje często wzbudzają lęk i agresję.

3. Agresja w szkole.

Szkoła, poprzez sam fakt przebywania dziecka wśród wielu innych dzieci, stale tych samych, stwarza mu okazję do ustawicznego porównywania się. Także nieodzowne stawianie ocen za naukę i porównywanie uczniów intensyfikuje frustracje tych, którzy nie mogą się wyróżnić. Właśnie wtedy, gdy uczeń nie wyróżnia ani sukces szkolny ani towarzyski, ani status materialny czy jakkolwiek inny, może on sięgnąć po agresywne sposoby zachowania, by zostać zauważonym, „wybić się”.

Szkoła ma to do siebie, że nawet ci, którzy osiągają dobre wyniki, nie są wolni od stresu, którego zasadniczym doznaniem jest strach. Uznanie grupy rówieśników to jeden z najskuteczniejszych sposobów łagodzenia uczucia lęku, dlatego uczniowie walczą o wzajemne uznanie wszelkimi sposobami.

Szkoła jest obowiązkiem i dlatego dla wielu uczniów codzienne chodzenie do szkoły jest przymusem. A patrząc na szkołę z ich punktu widzenia, jest ona miejscem w którym stale obecni są ludzie /nauczyciele/ mający prawo oceniania ich pod każdym względem i w każdym momencie. Zawsze w tego typu sytuacjach, nawet wśród dorosłych, są tacy, którzy z powstałym napięciem „radzą sobie” szukając odwetu na słabszych, w których oni z kolei budzą respekt /zachowanie zostaje nagrodzone/.

Nieodłączną cechą życia szkoły, szczególnie dużej, wielkomiejskiej, jest życie w tłoku. Już to samo w sobie podnosi poziom napięcia i ogólnego pobudzenia emocjonalnego- szum, hałas, stały pośpiech albo stałe pozostawanie w stanie oczekiwania na swoją kolej itd. Przeciętny uczeń w tłumie, na korytarzu szkolnym rozpoznaje tylko kolegów ze swojej klasy, cała reszta, nie do ogarnięcia, staje się mało ważną szarą masą. Ma też poczucie, że i on sam jest dla reszty tylko anonimowym składnikiem takiej szarej masy. Relacje są tu nader nie osobiste, łatwiej wówczas nie szanować np. jakiegoś „małego” z młodszej klasy. Łatwo też bezkarnie ukrywać się w tłumie i umykać odpowiedzialności za agresywne wybryki.

Typowa dla życia szkolnego „stadność” wykonywania czynności jest kolejnym problemem dyskomfortu i ogólnego napięcia między uczniami. Brak jest przestrzeni osobistej, granice są tu stale przekraczane przez innych. W szkole dzieci są stale w tłoku, stale razem, realnie nie mają gdzie odizolować się choćby na trochę.

Uczeń musi chodzić do szkoły. Musi przebywać w zamkniętej przestrzeni przeciętnie sześć godzin dziennie, poddany cudzym decyzjom sterującym jego aktywnością. Po wyjściu ze szkoły przymus rozleje się na „wolny czas”, na dom- przez konieczność odrabiania lekcji.

Warto wrócić tu jeszcze do władzy nauczyciela w kontakcie z uczniem.

Władza nauczyciela jest tu istotnym elementem poczucia niepewności, zagrożenia i nie ufności uczniów jak i ich wycofywania się z realizowania własnego potencjału. Jest to władza bardzo szeroka i dogłębnie penetrująca życie ucznia. Jest on oceniany systematycznie i na każdym kroku. Kontrola obejmuje całe jego zachowanie. Oceny w założeniu mają służyć optymalizacji procesu uczenia się, w rzeczywistości jednak stosowane w taki sposób , powodują inne efekty i uczeń nie podejmuje odpowiedzialności za swoje uczenie się, staje się zewnątrz – manipulowany, traci zainteresowanie nauką, ciekawość świata, a w zastępstwie zajmuje się rywalizacją pozytywną /dążenie do osiągnięcia celu/ lub negatywną /pogrążenie rywali/.

Władza nauczyciela obejmuje wszystkie aspekty życia szkolnego ucznia : nad przestrzenią / małe, wydzielone terytorium w klasie/, ruchem /określone sposoby i zakresy poruszania się, zamknięcie/, nad mową /to nauczyciel wywołuje do odpowiedzi, określa czego ma dotyczyć, ucina kiedy chce, ocenia;/nauczyciel nakłada też normy i zasady-nie wszystkie jawnie.

Posiadając także władze nauczyciel, szczególnie w klasach młodszych staje się najczęściej dla dzieci modelem.

Obserwując różne klasy i ich zachowanie można zaobserwować różne podobieństwa między sposobem odnoszenia się nauczyciela do uczniów a stosunkami między uczniami. Wychowawcy, którzy są otwarci na kontakt, cenią dobre relacje z uczniami i umieją je budować, modelują podobne zachowania u uczniów.

Z pewnością dzieci naśladowują swych wychowawców, ale jest w tym coś więcej. Tym czymś jest przekaz trafiający do ucznia: szanuję Cię, jesteś ważny, Zasługujesz aby o Ciebie dbać. Stan emocjonalny ucznia odbierającego takie komunikaty polepsza się, staje się on bardziej gotów do przyjaznych kontaktów i spokojnego uczenia się.

Nauczyciel zirytowany, bezsilny, sfrustrowany - niezależnie skąd przyniósł te uczucia- zazwyczaj przekazuje je uczniom. Nie każdy potrafi je opanować, zamknąć na czas zajęć swoje własne emocje.

Trudności nauczyciela w kontakcie z klasą mogą wynikać nie tylko z jego chwilowego stanu emocjonalnego. Przynosi on do pracy swoje umiejętności lub ich brak w rozwiązywaniu konfliktów, radzeniu sobie lub nie z własną frustracją i agresywnością, swoje większe lub mniejsze poczucie własnej wartości oraz swoje inne cechy osobowe, które będą wpływać na jego relacje z uczniami.

Wychowawca mający różne problemy może je rozładowywać na uczniach. A szkoła i struktura panującej w niej władzy /nauczyciel-uczeń/ , sprawia, że jest to miejsce sprzyjające bezkarnemu odreagowywaniu. Wpływa to silnie na ucznia i nastrój uczniów: wywołuje stały poziom zagrożenia, u niektórych stan chronicznego lęku, zwłaszcza jeśli nauczyciel nieświadomie wybiera stale tych samych uczniów, jako obiekty odreagowywania. Bezsilność uczniów i niemożność z poradzeniem sobie z uczuciem strachu, zawstydzenia, i upokorzenia często znajduje ujście w agresywnych atakach, bójkach, przemocy słownej. Dlatego często pisze się o „przemieszczaniu agresji w szkole”.

Ważne jest również przy analizie przyczyn występowania agresji w szkole ocena klasy jako kształtującej się grupy społecznej /struktura grupy/. Szczególnie ważne wydają się tu być stopnie akceptacji społecznej poszczególnych członków grupy. Jeżeli akceptacje społeczną przedstawić jako linie prostą, wzdłuż której zaznaczone się różne jej stopnie, kategoria ‘gwiazdy’ będzie leżała na jednym końcu linii, a społecznej izolacji na drugim. Niewiele dzieci przypada na jedną z tych krańcowych kategorii. Większość znajdująca się między tymi końcami, ciesząc się różnymi stopniami społecznej akceptacji.

Kategorie społecznej akceptacji;

„Gwiazda”- prawie każdy w grupie pragnie, aby „gwiazda” była jego serdecznym przyjacielem, chociaż w wielu wypadkach nie odwzajemnia ona wyborów przyjaźni. Każdy podziwia „gwiazdę” z powodu pewnej jej wybitnej cechy lub cech. Niewielu dzieciom udaje się osiągnąć tą kategorię.

Dzieci akceptowane - lubiane przez wielu członków grupy. Pozycja tych dzieci jest mniej pewna niż „gwiazdy” i mogą ją stracić, jeśli mówią lub robią coś, co zraża do nich członków grupy.

Dzieci „wspinające się” - wspinający się zdobyli akceptacje w jednej grupie, lecz chcą ją zdobyć w grupie cieszącej się większymi względami społecznymi. Ich pozycja jest niepewna , mogą bowiem łatwo stracić akceptacje swojej pierwotnej grupy, a nie zdobyć akceptacji grupy nowej, jeżeli robią lub mówią coś, co zraża do nich członków jednej z grup.

Dzieci z pogranicza - na pograniczu znajdują się Ci, którzy są na granicznej linii akceptacji. Ich pozycja, podobnie jak wspinających się, jest niepewna ponieważ mogą stracić akceptacje, robiąc lub mówiąc coś co może zwrócić grupę przeciwko nim.

Dzieci ignorowane - jako ignorowane określamy te dzieci, które nie są ani lubiane, ani nie nielubiane. Są one ignorowane, ponieważ są małowówne, wycofują się, są nijakie. Mają tak mało do zaoferowania, że są niezauważane.

Dzieci izolowane - odrzucone przez grupę, choć chciałyby się z nią identyfikować /często są to kozły ofiarne/.

Dzieci w pełni akceptowane są na ogół przyjazne i chętne do współpracy. Podejmują się obowiązków, uczestniczą z radością w aktywności społecznej, czują się bezpiecznie na swojej pozycji, wypadają korzystnie gdy porównuje się je z rówieśnikami. Ich dojrzałość emocjonalna jest widoczna w zachowaniu dobrze kontrolowanym: wolne od lęku, opanowują wybuch gniewu lub okazywanie radości.

Dzieci, którym brak społecznej akceptacji cierpią z poczucia niższej wartości i braku poczucia jakiegokolwiek przydatności. Często czują się tak sfrustrowane, że stają się agresywne wobec dorosłych mających autorytet lub innych dzieci. Mogą również nie podejmować walki o własną pozycję, prezentując głównie własną słabość i stają się osobą na której zawsze można wyładować agresję.

Ważną rolę w grupie odgrywa także jej przywództwo. Jeżeli zdobędzie je dziecko mające tendencje autokratyczne /potrafiące przewodzić tylko siłą/ może wymodelować w klasie głównie agresywne sposoby kontaktu i komunikacji.

Procesy grupowe zachodzące w klasie mają dwa znaczenia dla ukształtowania się wzorca zachowania jej członków. Dzieci walczące o swoją pozycję mogą uciekać się do przekazywania agresji jako odzwierciedlenia ich wartości i atrakcyjności. Dzieci, które uzyskały już pozycję „gwiazdy” lub przywódcy mogą bronić swojej roli również poprzez agresję / w stosunku do osób, które jej zagrażają/.

Dzieci izolowane, odrzucone mogą swoją agresję rozładować na nieakceptujących je rówieśnikach. Dodatkową trudnością może być także charakter grupy dzieci w wieku 10-15. W tym okresie jest to grupa hermetyczna, nie akceptuje inności, wymagająca często dużego podporządkowania się normom w niej panującym. Jest to okres, w którym dorosły przestaje być autorytetem, stają się nim rówieśnicy.

Podsumowanie

Jakie wnioski wynikają z tego przeglądu agresji dziecięcej, nauczycielskiej i rodzicielskiej?

Trzeba być uważnym, obserwować i starać się zrozumieć zjawiska, relacje zachodzące w rodzinach i w szkole. Jak widać szkoła- zachodzące w niej procesy edukacyjne i społeczne mogą wzmacniać tendencje dzieci do używania przemocy. Mogą też prowadzić do wchodzenia w rolę ofiary, stwarzając „zapotrzebowanie” na sytuacje mogące odreagować złość i frustracje. Uczniowie „neutralni” mogą w szkole mieć okazję stać się współpracownikami sprawców.

Środowisko szkolne może również stwarzać warunki do powstawania pozytywnych postaw i dobrych relacji międzyludzkich. Może budować pozytywne nastawienie do siebie i satysfakcjonujące kontakty z innymi, bazując bardziej na mocnych stronach wszystkich osób a mniej na władzy i przemocy.

Opracowała:

psycholog mgr Barbara Tubielewicz